



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Wtorek, dnia (7) 20 Marca 1906 roku.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 4-ej do 6-ej po południu.

AGENCYJE: w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Ro-wińskiej i p. f. „Wiedza”.
w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kostrzeńskiego.
w Słaccu: Księgarnia p. Smyczyńskiego.
w Pogoni: Księgarnia M. Bartnik.
w Zawlerolu: Księgarnia p. Lübcke.
w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „Janina”.
w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungra.

Reprezentantem naszym w Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Paweł Deryng, Sosnowiec, ulica Mordzejewska № 27.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „nakselane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 dop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie plombowania, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.
I-sza Alja № 10 d. p. Jan Reichert, godz. szkod. apt. p. Wawilona.

Kalendarzyk.

D. 20 marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Eufemii M., jutro Benedykta Op.
Imiona sławiańskie: dziś Błogosława, jutro Godysława.

Wschód słońca g. 6 m. 07, zachód g. 6 m. 10.

Prosimy uprzejmie Szanownych Czytelników
o nadsyłanie przedpłaty i
o rozpowszechnianie naszego pisma
w kole swoich znajomych.

Na dobre.

Pod tym tytułem zamieścił „Kurier warszawski” z dnia 12 bm., w № 74, szereg Uwag, odnoszących się do nadchodzących wyborów w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu i w Kasach Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

„Kurier” krytykuje praktykowany u nas sposób wyborów, który w większości wypadków, pomijając zupełnie względy praktyczne, holduje przede wszystkim osobnikom będącym w „modzie”, nie zastanawiając się wcale, czy wybrani odpowiadają zadaniu i czy są należyte uzdolnieni, by posiadać takim obowiązkiem, jak kierownictwo instytucji kredytowej, wymagającym specjalnego praktycznego wykształcenia w kierunku finansowo-handlowym.

Poruszona w „Kurjerze” sprawa i dla nas, będących w przededniu wyborów do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, oraz Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, obojętną być nie powinna.

Nie dotykając Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej jako instytucji rozwijającej się prawidłowo i przykładowie, poświadczając słów parę Towarzystwu Wzajemnego Kredytu.

Korzystając ze zbliżających się wyborów, które nakazują tem większą ostrożność, że ogólne przesilenie, panujące obecnie w świecie handlowym i naszej instytucji zapewne nie oszczędzało, należałoby zwrócić uwagę, by zwłaszcza do Zarządu, obok przedstawicieli kapitału, wszedł koniecznie specjalista w branży finansowej, człowiek o dobrej szkole bankierskiej, który jako zawodowy handlowiec, mógłby instytucją i całą jej biurowością odpowiednio administrować i by, nie mając żadnych innych zajęć, cały swój czas, całą swoją energię i znajomość rzeczy, sprawom instytucji poświęcił.

Tylko takiemu pracownikowi ogół członków wymagania stawiać może.

Pamiętajmy więc, że w instytucjach, w których jeden odpowiada za wszystkich, a wszyscy za jednego, a do takich Towarzystwo Wzajemnego Kredytu zaliczyć należy, ambicje ani prywaty miejsca mieć nie powinny.

Markus Gradstein.

KORRESPONDENCJE

Piotrków, 19 marca.

Powołano do życia w naszym mieście nową instytucję, zabezpieczającą przyszłość jednej z tych warstw pracowników, którzy dotąd nie mieli zabezpieczonego jutra. Jest nią kasa przeczności i pomocy oficyalistów zakładów przemysłowych M. Brauna. Fundusz kasy zakłada się z potrąconych każdorazowo 5 proc. od pensji uczestnika kasy, oraz zaoferowanych przez szefa firmy takichże wpłaty stałej. Prócz tego kasa na rzecz uczestników przyjmuje prowizję od artykułów dostarczonych dla firmy, ofiary dobrowolne, zapisy i t. p. Niezależnie od tego p. Braun zobowiązał się, tytułem ofiary, wypłacać stale po 75 rub. rocznie w kuponach listów zastawnych piotr. Tow. Kred. Miejskiego w celu utworzenia funduszu podczas choroby, na edukację dzieci członków i na wyposażenie tychże. Uczestnik kasy przy wyjściu ze służby otrzymuje całą sumę zapisaną na jego rachunku, a pochodzącą zarówno z wniosków własnych, jako też szefa firmy, wraz z procentem.

Czynności, dotyczące wyborów do Dumy państwowej komisya wyborcza m. Piotrkowa już ukończyła i poczyniła wszystkie przygotowania, obecnie tylko oczekuje przystąpienia do samych wyborów. Lokal na wybory wyznaczono w pomieszczeniu magistratu, chociaż nie jest jeszcze wyłączona ewentualność, że będzie na ten cel przeznaczony teatr p. Spana.

By wybory mogły być ukończone jednego dnia, komisye wyborczą podzielono na pięć podkomisji, z których każda przyjmować będzie kartki wyborcze. Każdy prawyborca wypełnić musi pięć kartek, t. j. tyle ile ma być wyborców; kartki te będą każdemu prawyborcy nadane przed wyborami. Jest obawa, że jeśli w wyborach weźmą udział wszyscy 5607 prawyborców, komisye mogą nie wydadzący pracy w ciągu jednego dnia, a przynajmniej przewlec ją muszą do późnej nocy.

Przedwczoraj w miasteczku Kamińsk, w pow. piotrkowskim, odbyło się zebranie przedwyborcze właścicieli średniej własności części powiatu piotrkowskiego. Pomimo utworzenia na czas zebrania straży honorowej, przed końcem obrad wtargnęło na salę czterdziestu ludzi, czyniąc zamieszanie, aby rozpedzić zebranie. Byłoby bez wątpienia doszło do starć krwawych, gdyby nie przytomne zachowanie się przewodniczącego p. Feliksa Otokiego z Korczewa, który, przywoławszy wszystkich do porządku, przemówił spokojnie do napastujących i zebranie rozwiązał.

Takież zebranie odbyło się wczoraj w Piotrkowie w teatrze Spana, gdzie również usiłowano rozproszyć zebranych, zamierzano jednak tego, wobec licznej straży honorowej.

W ubiegłą sobotę wypuszczeni zostali na wolność z więzienia piotrkowskiego po odsiedzeniu tylko części kary: właściciel majątku Sobaków w pow. piotrkowskim p. Chmielewski i właściciele majątku Sobaków bracia Podcasczy. Eg.

Tydzień handlowy.

Warszawa, 18 marca.

Rynek pieniężny.—Opłaty celne.—Kapitały galicyjskie.—Traktat handlowy rosyjsko-austriacki.—Cena nci.

W ostatnim perjodzie sprawozdawczym przypadł na rynku pieniężnym warszawskim ostateczny termin zapłaty akcyzy od cukru, odroczonej w drodze ulgi na miesiąc. Na te cele, jak pisze „Gazeta losowań”, było znaczne zapotrzebowanie gotowizny, co spowodowało silny ucisk i nawet było jedną z przyczyn pewnego obniżenia się kursów papierów hypotecznych. Dodać przytem trzeba, że nawet kasy państwowe na razie wstrzymały się z wypłatami. W tych warunkach naturalnie rynek był silniej zaciężony. W końcu tygodnia, po zaplaceniu tej akcyzy nastąpiło względne rozluźnienie, i stan ogólny prawdopodobnie poprawi się, w miarę powrotu gotówki na rynek. Wypłacalność jest dosyć dobra, lecz brak zaufania i niechęć do udzielania kredytu trwa.

Artele, monopolizujące ładowanie towarów na komorach celnych, wystąpiły z żądaniem powiększenia odnośnej taryfy z 1897 r. o 20%. Zainteresowane w tej sprawie kupiectwo nie uważa tego żądania za usprawiedliwione, lubo przyznaje że powołana taryfa winna ulec zmianie, przy której niektóre pozycje taryfowe można powiększyć, lubo większość stawek wypadnie zredukować. Interesanci warszawcy opracowują obszerny w tej sprawie materiał, dla przedstawienia go władzy wyższej.

W ostatnich czasach przedstawiciele rodowej arystokracji galicyjskiej ulokowali dosyć znaczne sumy na hypotekach nieruchomości wiejskich i miejskich Królestwa; wypłacając zaś należność w kronach austriackich, zastrzegli zwrot w tejże walucie.

Zawarty i ratyfikowany w d. 15 lutego r. b. traktat handlowy rosyjsko-au-

ś. p.
**Walerja z Flakiewiczów
 Kielbańska**
 obywatelka m. Sosnowca,
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
 św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 17
 marca, w wieku lat 49.
 W nieutulonym żalu pogrążeni mąż, córki,
 synowie, matka, siostra i szwagier, zawiada-
 miamając o tem krewnych, przyjaciół i znajo-
 mych, zapraszają na smutny obrzęd eksporta-
 cji zwłok z kościoła parafialnego po nabo-
 żeństwie żalobnem, we wtorek, d. 20 b. m.,
 o godz. 10 rano, na cmentarz miejscowy.

W Środę dnia 21 Marca, jako w drugą
 bolesną rocznicę śmierci ś. p.
Jana Ludzińskiego,
 odbędzie się msza święta w kościele po Ma-
 rjawkim, o godzinie 8 zrana, na którą za-
 prasza się życzliwych.

Wszystkim życzliwym i znajomym, któ-
 rzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie uko-
 chanej matki i babki naszej
 ś. p.
Antoniny z Lezańskich Łęgiewskiej
 składamy serdeczne „Bóg zapłać“
 Dzieci i wnuki.

Więści polityczne.
 Głos „Rus“
 Gazeta „Rus“ zamieściła ciekawy ar-
 tykuł pod tytułem „Czy my sprzedamy
 Królestwo Polskie“, w którym dowodzi
 niepodobienstwa takiej kombinacji poli-

tycznej. Powodem do obalenia tych po-
 głosek posłużyła wiadomość zamieszczona
 w lwowskim „Słowie Polskiem“, jakoby
 przyjazd Mendelsohna do Petersburga
 był związany z zamiarem odstąpienia
 Prusom Królestwa po Wiśle, to jest ut-
 tworzenia tak zwanej granicy Knesebec-
 ka. Z tego powodu jakoby zostały wstrzy-
 mane wybory w Królestwie, uprawia-
 nem jest przesuwanie ruchu narodo-
 wego i rodmuchiwanie umysłów anarchji,
 która da możność Rosji, nie zachwawszy
 swych tendencji słowiańskich w imię
 konieczności politycznej odstąpienia Prusom
 część kraju.

Przytoczywszy zdanie lwowskiej ga-
 zety i zaznaczając, że z powodu tej po-
 głoski w Królestwie zapanował nastrój
 przynębiający i pesymistyczny gazeta
 dowodzi niemożności urzeczywistnienia
 planu podobnego. Projekt powyższy, zda-
 niem gazety, jest wprost niewykonalny ze
 względów historycznych i politycznych.

W dalszym ciągu „Rus“ tak pisze o
 obecnym nastroju, postępowaniu władz
 i działalności politycznej partji w Polsce.
 „Akademik rosyjski Sobolewski zu-
 pełnie przekonywająco dowiódł nam je-
 kie szkody wypływają z posiadania Kró-
 lestwa Polskiego i zaprojektował ewan-
 geliczne postąpienie z kuszącym nas człon-
 kiem ciała państwowego. Część naszej
 prasy z zachwytem przyjęła tę radę ewan-
 geliczną. Należy do niej dodać jeszcze 30
 srebrników ewangelicznych, aby otrzymać
 kombinację, godną Rosji i początku jej
 nowej ery.

Trzeba przyznać, że Polska okazała
 się najkonserwatywniejszą, najspoko-
 niejszą częścią państwa, której intelligen-
 cja najmniej została poruszona prądami
 rewolucyjnymi.

Ten fakt został stwierdzony nawet
 przez prasę zagraniczną. Organ nowego
 rządu angielskiego „The Tribune“ pisze,
 że nigdzie w całym państwie nie odnie-
 siono się tak poważnie do wyborów, jak
 w Królestwie, nigdzie niema takiej chęci
 pracy organicznej, z nikąd, tyle co z Pol-
 ski, nie rozlegało się zapewnień lojalno-

ści, jak teraz. Nawet socjaliści polscy o-
 głosili uroczyste, że rewolucji, mającej
 na celu oderwanie się od Rosji, w Polsce
 nie będzie“.

Przemilenie o dniu wyborów de
 Dumy dla Polski, dały pochop do pesy-
 mizmu.

Wskutek tego upada energia narodu
 polskiego rośnie zwątpienie, podejrzliwość,
 a z nią wzrastają wpływy i idee partji
 krańcowych, które się postawiły na nie-
 przejednanem stanowisku względem obe-
 cnego porządku państwowego.

Kampanja przedwyborcza.

„Russkoje Gosudarstwo“ pisze: „Kam-
 panja przedwyborcza zabiera coraz wię-
 cej miejsca w naszych organach prasy.
 Gazety poświęcają dużo miejsca działal-
 ności partji, porozumiewaniu się ich wza-
 jemnemu, ich planowi i nadziejom. Nie-
 które pisma zamieszczają nawet listy do-
 mniemanych posłów, polecając je uwadze
 wyborców.“

Obecnie najczęściej roztrząsane jest
 prawo o swobodzie wyborów, co dzieje
 się zapewne pod wpływem świeżo wyda-
 nego prawa. Gazety, darząc uznaniem za-
 sadniczą myśl prawa, gwarantującego
 prawidłowość wyborów, wyrażają obawę,
 by rząd, ustanawiając przepisy karne,
 nie przekroczył granicy, za którą
 mieszka strach. W tym duchu wypowie-
 działy się „Nasza Ziemia“, „Riecz“ i inne.

„Strana“ proponuje rządowi posta-
 rać się o zniesienie ochrony wzmocnio-
 nej i usunięcie większych ilości wojska
 z tych miejscowości, gdzie będą się od-
 bywać wybory.

Gazeta powołuje się na punkt prawa
 angielskiego, głoszący, że w dniu „kiedy
 odbywają się same wybory, żadnemu
 żołnierzowi nie dozwolonom jest przeby-
 wanie w odległości mniej niż 2 mil od
 miejsca, gdzie odbywają się czynności
 wyborcze, w te dni żołnierze nie mogą
 opuszczać koszar z wyjątkiem zmiany
 sztydwachów“.

Ogłoszenia zwyczajne:

**Skład apteczny
 Henryka Kwiatek**
 w NOWYM RYNKU, dom Iwanowa.
POLECA NAJTANIEJ:
 Oleje i oliwy postne, Zaprawę i massy do podłóg
 Krochmale i farbę, Mydła i perfumy.—
 Handlującym odpowiedni rabat!

Naprzeciw Klasztoru Jasnogórskiego!
 Kolonialno-galerijny **Sklep**,
 erykt od roku 1879 z kolosalną Kli-
 jentelą z powodu wyjazdu, natych-
 miast do odstąpienia, wraz z towara-
 mi i urządzeniem. Wiadomość: ul.
 Kamiennej 27 u właściciela sklepu.
Naprzeciw Klasztoru Jasnogórskiego!
 8-8-4

Wyprzedaż Mebli!
 znanego od 15 lat Zakładu tapi-
 cerskiego A. Dąbrowskiego, uli-
 Krakowska Nr. 6, obok kościoła
 św. Zygmunta.
 Ceny znacznie niższe!!!

Kefir codziennie świe-
 ży wyrabia **Ap-
 teka pod Jasną Górą.**
 W abonamencie 12 kp. Dostawa
 do domów. Apteka poleca wy-
 próbować wodę na porost i
 wzmocnienie włosów. Telefon.

H. Ruszkowski CZESTOCHWA
 Teatralna 116.
 Poleca: paszę „DERBY“ dla koni,
 krów i trzody. Wapno i miaz
 wapienny, Cegłę ogniotrwałą,
 Torf oraz Skóry dla pp. Szew-
 ców. 71—cn.

R. TRAWIŃSKI,
**Magazyn
 ubiorów męzkich**
 w Częstochowie, ALEJA 2-ga, № 23.

Mleczarnia „HELENA“
 w Częstochowie, Aleja I, № 14.
 POLECA: Mleko słodkie niezbierane.
 Mleko zsiadłe, maślankę, śmietanę
 kwaśną i słodką, Sery, Śmietanę.
 Masło świeże, Miód, powidła, ogórki
 kiszzone, grzyby, Konserwy, Jajka,
 Mięso na porcyo.

Akuszerka S. Wasilewska, cie-
 sząca się zaufaniem
 Szan. Pań, przyjmuje zamówienia
 w miejscu i na wyjazd. Krakowska 28.

Kobiety lub dziewczęta
 umiejące czytać, potrzebne do
 roznozienia „Ziennika“. Wia-
 domość w Redakcji, Aleja 2-ga
 Nr. 88, w podwórzu.

Pracownię Sukien
 poleca Szan. Paniom
Wiktoria Karwowska,
 ALEJA 3-cia № 49,
 (dom Ruśnickiego) li p. w oficynie.

Drobne ogłoszenia:

Masażystka dyplomowana
 przez urząd Ikar-
 ski, stosuje masaże ogólny i
 cząstkowy.
 Częstochowa, rynek Wieluński dom
 Przybylskiego Nr. 35, m. Geo-
 metry Wróblewskiego.

Istniejący od 1902 roku
Zakład Malarski
 F. Gawinecki i S-ka w Sosnow-
 cu, dom Malinowskiego.

Podupadły dzierzawca
 samotny, poszukuje posady pi-
 sarza procentowego lub inna-
 go. Oferty w Redakcji Dzien-
 nika, pod „lat 52“.

Zginęła dziewczynka
 lat 10, jasno blondynka, oczy
 niebieskie, ubrana zwyczajnie,
 nazywa się Marianna Karcz-
 marczyk. Jeżeliby kto wiedział
 gdzie przebywa, zechce dać znać
 ojcu Ludwikowi Karczmarczyk,
 przy fabryce Motte, dom Kapel-
 skiego, lub do Redakcji.

Poszukiwani są Ajenci
 zdolni, na Częstochowie i inne
 miasta, do sprzedaży dogodno-
 go i korzystnego artykułu. O-
 ferty pod „A. Z.“, proszę akta-
 dać w kanturze „Dziennika“,
 Aleja II, Nr. 88. 89—1-1